

Kupując słownik języka angielskiego, warto zastanowić się nieco nad wyborem. Zasadniczą decyzją, jaką należy przy tym podjąć, jest wybór między słownikiem dwujęzycznym (angielsko-polskim i polsko-angielskim) a jednojęzycznym (angielsko-angielskim). Podstawowa różnica polega na tym, że słowniki dwujęzyczne opisują znaczenie wyrazów z jednego języka przy pomocy innego języka, natomiast jednojęzyczne ograniczają się do jednego języka. Konkretniej, w słowniku angielsko-polskim znaczenie słów angielskich wyjaśnione jest przy pomocy ich polskich odpowiedników, natomiast w słowniku angielsko-angielskim – przy pomocy definicji w języku angielskim. Na przykład, pod hasłem *advice* znajdziemy w jednym ze słowników angielsko-angielskich (*Longman Active Study Dictionary*) następujące wyjaśnienie znaczenia w formie definicji: “what you say to someone when you tell them what you think they should do”. W słowniku angielsko-polskim natomiast znajdziemy polskie odpowiedniki: *rada* i *radę*.

Która z tych dwóch metod wyjaśniania znaczenia jest lepsza? Z wielu względów ta druga, wykorzystująca język ojczysty. Po pierwsze, definicja obcojęzyczna jest często trudna do zrozumienia, zwłaszcza dla osób mniej zaawansowanych. Dobrze ilustruje to powyższy przykład ze słowem *advice*, gdzie długa definicja angielska może być trudna do ogarnięcia, mimo że składa się z samych łatwych słów. Po drugie, polski odpowiednik zajmuje zwykle mniej miejsca niż definicja, co pozwala w słowniku podobnej objętości zmieścić więcej użytecznych informacji. Po trzecie, polski odpowiednik ma istotną wartość psychologiczną dla Polaka, bowiem od dzieciństwa uczymy się wiązać znaczenie ze słowami naszego rodzimego języka. Zastanawiając się, co znaczy dany wyraz czy wyrażenie, oczekujemy zwykle właśnie polskiego odpowiednika. O tym, że polski odpowiednik z reguły skuteczniej przekazuje znaczenie obcego wyrazu niż jego obcojęzyczna definicja, wiedzą z praktyki zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. Często, mimo objaśnień w języku obcym, uczniowie nie czują się usatysfakcjonowani, dopóki nie padnie polskie słowo – czy to z ust nauczyciela, czy kolegów. Weźmy na przykład angielski wyraz *flu*, wyjaśniony w wyżej wspomnianym słowniku *LASDE* jako “a common disease which is like a bad cold but is more serious”, a w słowniku dwujęzycznym jako *grypa*. Nie ma chyba wątpliwości, które wyjaśnienie lepiej przemawia do Polaka. Po czwarte, dobrze dobrany odpowiednik przekazuje nie tylko podstawowe znaczenie, ale także jego bardziej ulotne aspekty, takie jak negatywne zabarwienie czy też potoczny lub humorystyczny styl wypowiedzi. Dla przykładu, potoczny wyraz *geezer* wyjaśniono w *LASDE* jako “a man”, podczas gdy słownik angielsko-polski może podać obrazowe odpowiedniki *facet*, *gość*.

W sytuacji, gdy chcemy nie tylko zrozumieć obcy tekst, ale także przetłumaczyć go na język ojczysty, przewaga słownika angielsko-polskiego staje się jeszcze wyraźniejsza, bowiem polski odpowiednik nie tylko gwarantuje zrozumienie, ale może też stanowić dobre tłumaczenie w danym kontekście. Zapoznawszy się z obcojęzyczną definicją, musimy natomiast sami wymyślić polskie tłumaczenie, co bywa niekiedy bardzo trudne.

Trzecia typowa sytuacja to taka, w której tworzymy tekst w języku angielskim. W tym przypadku podstawowy problem polega na tym, że nie znając danego słowa angielskiego, nie jesteśmy w stanie go odszukać w najlepszym nawet słowniku angielsko-angielskim. Tak więc, angielskojęzyczny opis tego słowa pozostanie dla nas niedostępny, o ile nie skorzystamy przedtem ze słownika polsko-angielskiego.

Skąd w takim razie, przy tak istotnych zaletach słowników dwujęzycznych w stosunku do jednojęzycznych, bierze się tak duża popularność tych ostatnich? Istotną rolę odgrywa tu siła wielkich międzynarodowych wydawnictw. Słownik to także produkt, jak proszek do prania

czy szampon, a pod względem marketingowym polskiemu wydawcy trudno jest konkurować z silnym, międzynarodowym koncernem. Nie oznacza to wcale, że czołowe światowe wydawnictwa proponują uczniom niepełnowartościowe produkty. Wręcz przeciwnie: między innymi dzięki swojej wielkości wydawnictwa te są w stanie zaoferować naprawdę dobre słowniki po atrakcyjnych cenach. Jak to się dzieje? Sprzedając ten sam słownik angielsko-angielski w wielu krajach świata, osiąga się olbrzymie nakłady, dzięki czemu wydatki związane z tworzeniem słownika rozkładają się odpowiednio. Wykorzystując ten ekonomiczny efekt skali, wydawnictwa są w stanie przeznaczyć niebagatelne kwoty na znakomite zaplecze i wysokiej klasy specjalistów. Czołowym narzędziem leksykografii XXI wieku są obszerne komputerowe zbiory tekstów, zwane korpusami. Stworzenie adekwatnego korpusu jest ogromnym przedsięwzięciem, na które stać tylko największych. Dzięki korpusom z prawdziwego zdarzenia słowniki wielkich wydawnictw rzeczywiście odzwierciedlają aktualny stan języka, opisując najbardziej przydatne słowa i wyrażenia. To naprawdę istotna zaleta tych słowników w stosunku do wielu przestarzałych słowników dwujęzycznych, powstałych często w wyniku przepisywania słowników jeszcze starszych lub też żmudną metodą ręcznych wypisów.

Inną typową cechą współczesnych słowników angielsko-angielskich kierowanych do uczniów (tzw. słowników pedagogicznych) jest obfitość informacji gramatycznych, pomagających użytkownikowi budować poprawne konstrukcje zdaniowe w języku obcym. Owe informacje gramatyczne, podobnie jak opis znaczenia, odzwierciedlają faktyczne użycie wyrazów udokumentowane w korpusach.

Budowa wypowiedzi to jednak nie tylko konstrukcje gramatyczne: niektóre wyrazy „lubią się” i występują razem częściej niż inne – zjawisko to językoznawcy nazywają kolokacją lub luźnym związkiem frazeologicznym. Przykładowo, *tell lies* (‘kłamać’) to częstsza kolokacja niż *say lies* czy *speak lies*. Współczesne pedagogiczne słowniki angielsko-angielskie zazwyczaj podają informacje na temat częstych kolokacji, co ułatwia tworzenie bardziej naturalnie brzmiących tekstów w języku obcym.

W tworzeniu takich tekstów pomocne są również przykłady użycia wyjaśnianych wyrazów i zwrotów. W wielu współczesnych słownikach angielsko-angielskich przykłady te są autentyczne – nie zostały wymyślane przez redaktora słownika, ale wystąpiły w prawdziwej sytuacji komunikacji językowej, skąd poprzez korpus trafiły do słownika.

Oprócz powyższych cech, jako jedną z zalet słowników angielsko-angielskich wymienia się nierzadko to, że definicje haseł są po angielsku. W rzeczywistości jednak język definicji słownikowych jest specyficznym, pełnym swoistych konwencji kodem, który znacznie odbiega od normalnej angielszczyzny. Nie istnieją żadne przekonujące dowody na to, że kontakt z obcojęzycznymi definicjami słownikowymi pomaga w nauce języka. Często można się też spotkać z twierdzeniem, jakoby definicje w języku angielskim promowały „myślenie po angielsku”. W świetle współczesnych badań językoznawczych i psychologicznych twierdzenie takie nie ma jednak większego sensu i należy je traktować ze sceptycyzmem należnym marketingowemu sloganowi.

Jak wynika z powyższego omówienia, choć słowniki dwujęzyczne posiadają istotną teoretyczną przewagę nad jednojęzycznymi (dzięki temu, że wyjaśniają znaczenie za pomocą języka ojczystego, a więc w sposób nieporównanie bardziej naturalny i użyteczny), to jednak w praktyce dostępne w Polsce słowniki dwujęzyczne do niedawna ustępowały pod wieloma względami nowoczesnym jednojęzycznym słownikom pedagogicznym.

Sytuacja ta uległa istotnej zmianie wraz z ukazaniem się w tym roku zupełnie nowego, pod wieloma względami wręcz rewolucyjnego, słownika dwujęzycznego p.t. *Longman Słownik Współczesny (LSW)*. Jako owoc współpracy czołowego wydawcy angielsko-angielskich słowników pedagogicznych (Longman) i doświadczonego zespołu leksykografów z Instytutu Filologii Angielskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, słownik ten łączy elementarne zalety słownika dwujęzycznego z najlepszymi cechami współczesnych jednojęzycznych słowników pedagogicznych. Inaczej niż w przypadku tradycyjnych słowników dwujęzycznych dostępnych na polskim rynku, wybór wyrazów, zwrotów i znaczeń angielskich zawartych w *LSW* powstał w oparciu o aktualne dane językowe z jednego z największych na świecie korpusów języka angielskiego (*Longman Corpus Network*). Co więcej, dla celów *LSW* zgromadzono także specjalny korpus języka polskiego, dzięki czemu wybór haseł i zwrotów po stronie polsko-angielskiej odzwierciedla faktyczny stan współczesnego języka polskiego. Korpus umożliwił także lepszy dobór polskich tłumaczeń po stronie angielsko-polskiej. *LSW* nie ustępuje też jednojęzycznym słownikom pedagogicznym pod względem bogactwa i przydatności zawartych w nim informacji gramatycznych. Ponadto słownik ten konsekwentnie podaje kolokacje, ułatwiając łączenie wyrazów w dłuższe wypowiedzi. Podobnemu celowi służą starannie dobrane, autentyczne przykłady zdań, których na próżno szukać w tradycyjnych słownikach polsko-angielskich.

*Longman Słownik Współczesny* łączy zatem w sobie najbardziej wartościowe cechy słownika dwujęzycznego z najnowocześniejszymi osiągnięciami pedagogicznych słowników angielsko-angielskich. Jego szczególne zalety można docenić zwłaszcza przy tworzeniu tekstów angielskich, kiedy po znalezieniu słowa w części polsko-angielskiej nie trzeba już sięgać do słownika angielsko-angielskiego, aby sprawdzić konstrukcje gramatyczne, kolokacje, czy przykłady użycia. Posługując się znaną marketingową analogią, można powiedzieć, że *Słownik Współczesny* jest udaną realizacją formuły '2 w 1'. Z pewnością warto po niego sięgnąć. I nie odkładać na półkę.